

Sygn. I C 1561/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak –Januszko
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1)

przeciwko Z. P. (1), K. P. (1) i A. P. (1)

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki J. P. (1) na rzecz pozwanych Z. P. (1), K. P. (1) i A. P. (1) 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) kosztów procesu.

I C 1561/20

UZASADNIENIE

Powódka (...)18.12.2020 r. pozwała o ustalenie nieważności umowy dożywocia z 18.11.2020 r. zawartej między pozwanymi, twierdząc, że jej matka Z. P. (1) - przenosząc własność większościowych udziałów w nieruchomości, której wszystkie strony są współwłaścicielami, tylko na kolejnych pozwanych - syna i synową z pominięciem córki, czyli powódki, była w stanie uniemożliwiającym jej świadome i swobodne powzięcie decyzji (art. 82 kc), gdyż po tragicznej śmierci męża zaczęła leczyć się psychiatrycznie i zdiagnozowano u niej chorobę afektywną – dwubiegunową. I w czasie depresji nie wie, co się dzieje, nie wstaje z łóżka, nie jest w stanie powziąć decyzji, ma obniżony nastrój, a w fazie manii jest zakupoholiczką, zbiera rzeczy po śmietnikach i znosi je do domu, robi awantury, występuje u niej gonitwa myśli i problemy z koncentracją. Wskazała, że syn z żoną mieli sporadyczny kontakt z matką, która mieszkała z powódką, a od lata 2020 r. nienaturalnie zbliżyli się do niej i wykorzystali jej chorobę do niekorzystanego rozporządzenia udziałami w spornej nieruchomości, z czym powódka nie godzi się.

Dodała, że posiada interes prawny w ustaleniu, gdyż zaskarżona umowa pozbawia ją spadku po matce i może prowadzić powódkę do utraty udziałów w nieruchomości mimo, że dokonała na nią wraz ze swoją rodziną znacznych nakładów.

Po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew powódka dążyła także do wykazania, że K. P. (1) złożył nieważne oświadczenie woli, gdyż również leczy się psychiatrycznie.

Pozwani (...) wnieśli o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego, gdyż powódka zawarła umowę, kierując się sytuacją rodzinną, tak by zapewnić sobie opiekę, gdyż relacje z powódką nie gwarantowały jej spodziewanego przez nią zabezpieczenia na dalsze lata jej życia.

Sąd ustalił, co następuje:

Z. P. (1) jest matką J. P. (1) i K. P. (1), którego żoną jest A. P. (1).

Po śmierci męża (ojca dzieci) w 2006 r. w katastrofie wszystkie strony stały się współwłaścicielami nieruchomości, której dotyczy sporna umowa, objętej uprzednio małżeńską wspólną majątkową, a więc w wyniku dziedziczenia ustawowego żona poza swoim udziałem 1/2 uzyskała po mężu 1/6, jak i dzieci. Początkowo – po powrocie zza granicy po śmierci ojca - dzieci ze swoim rodzinami wspólnie zamieszkały w domu rodzinnym z matką, ale z czasem syn z żoną wyprowadzili się (pod koniec 2015 r.).

W obrębie domu znajduje się pomieszczenie, w którym Z. P. (1) prowadziła sklep, dopóki nie musiała go zamknąć po sezonie 2015 r., gdy działalność stała się nieopłacalna. Natomiast nadal wynajmowane są pokoje turystom, z których część wyremontowała na ten cel powódka (jak i część, z której korzysta zamieszkując), na co matka zgodziła się, obligując do ponoszenia z tych środków kosztów utrzymania domu. W ostatnim sezonie korzystali z nich już K. P. (1) z żoną.

Wskutek depresji po śmierci męża Z. P. (1) od 2013 r. leczy się psychiatrycznie.

bezsporne (wydruk z księgi wieczystej – k. 7-12)

Jesienią 2017 r. po raz drugi była hospitalizowana, gdyż znowu doszło do pogorszenia apatii aż po myśli suicydialne. Powódka zażywa leki w trybie leczenia ambulatoryjnego. W zaświadczeniu z 20.01.2021r. lekarz prowadzący leczenie powódki nie stwierdził zaburzeń świadomości mimo obniżonego nastroju.

dowód: dokumentacja medyczna - k. 49-54

18.11.2020 r. Z. P. (1) w zamian za dożywocie przeniosła swoje udziały we wspólnej nieruchomości stron na syna i jego żonę w zamian za dożywocie (polegające na przyjęciu jej na domownika na dotychczasowych warunkach jej zamieszkiwania i zapewnieniu posiłków i innych niezbędnych do życia świadczeń oraz pomocy).

dowód: akt notarialny – k. 55-60

Notariusz, który sporządził akt notarialny nie miał wątpliwości co do zdolności Z. P. (1) do czynności prawnych, a zgodnie z zawodową starannością miał bacznie, czy oświadczenia woli są składane świadome i swobodnie, ze zrozumieniem ich znaczenia oraz konsekwencji.

dowód: zeznania S. S. – k. 95-96, 192-193v

Pismem z 9.12.2020 r. K. i A. P. (1) zwrócili się do powódki w sprawie zniesienia współwłasności nieruchomości przez spłatę powódki wobec całokształtu okoliczności przemawiających za zasadnością takiego rozwiązania (sytuacja rodzinna i właścicielska).

dowód: ww. pismo – k. 13-14

Gdy po śmierci ojca dzieci wróciły z zagranicy i zamieszkały z matką początkowo opiekę sprawowała nad nią córka, pomagał jej partner W. P., ale pod koniec 2019 r. oczekiwała, że obowiązkiem tym zajmie się brat. Doszło do ostrej

scysji powódki z matką i Z. P. (1) wzburzyła się tak bardzo, że zażądała na początku 2020 r., by córka wyprowadziła się, nie rękując przy tym za to, jak się wobec niej zachowa, jeśli to nie nastąpi.

dowód: zeznania W. P. – k. 138-139v, A. P. – k. 198v-200, K. P. - k. 200-201

Z. P. (1) gromadzi kartony (chce by użyto ich do palenia), butelki. Wydobywa je także ze śmietników. Zachowanie to pojawiło się po zamknięciu sklepu.

dowód: zeznania O. S. ze zdjęciem – k. 110-118, W. P. – k. 138-139v, powódki – k. 194v-196v

W pomieszczenie po sklepie gromadzone są butelki obok innych przedmiotów pozostawionych tam jak w magazynie/schowku (także przez powódkę).

dowód: zdjęcia k. 128-130, 160, zeznania W. P. – k. 138-139v

Butelki wstawione zostały także do altanki.

dowód: zdjęcia – k. 171-172, 160

Z. P. (1) częściowo wywoziła butelki na sprzedaż, a kartony używane były na podpałkę. Siostry zwracały jej uwagę, że za dużo tego nagromadziła i Z. P. (1) załatwiła transport do wywozu i zobowiązała się, że kolejne postara się organizować bardziej na bieżąco.

dowód: zeznania E. G. – k. 141v-143

Przy okazji ostatniego święta zmarłych zakupiła większą ilość chryzantem (mogło ich być ok. 20).

dowód: zeznania W. P. – k. 138-139v, E. G. – k. 141v-143, pozwanych – k. 196v-201v

Cmentarze zostały jednak zamknięte ze względu na covid i był problem z odwiedzeniem grobów, więc trudno było umieścić tam wszystkie kwiaty, choć rodzina ma kilka grobów z bliskimi. Z. P. (1) próbowała więc sprzedawać chryzantemy. Kupiła je w markecie, gdyż była korzystna cena.

dowód: zeznania, E. G. – k. 141v-143, Z. P. – k. 197v-198

W ub.r. Z. P. (1) zgłosiła się do opieki społecznej, oferując, że może pomóc osobom potrzebującym, gdyż posiada umiejętności krawieckie, ale tam byli zaskoczeni takim zgłoszeniem.

Zdarzyło się też Z. P. (1) zapomnieć w ub.r., że naląła wody do wanny.

dowód: zeznania J. P. – k. 194v-196v, Z. P. – k. 196v-197v

Po śmierci męża Z. P. (1) przeżyła jeszcze śmierć siostry (w wyniku wypadku samochodowego w 2008 r.) i ojca (w 2019 r.), którym się współopiekowała. Chorując - miewała gorsze okresy, ale obecnie generalnie czuje się dobrze.

dowód: zeznania M. G. – k. 139v-141v, E. G. – k. 141v-143, pozwanych – k. 196v-201v

Gdy po eskalacji konfliktu z córką, doszło do zacieśnienia kontaktów Z. P. (1) z synem i synową, to pozostają one stałe i relacje są dobre. Systematycznie spotykają się lub dzwonią do siebie, w tym by upewnić się, czy Z. P. (1) zażywa leki.

dowód: zeznania M. G. – k. 139v-141v, E. G. – k. 141v-143, pozwanych – k. 196v-201v

Powódka jest mocno skonfliktowana z pozwanymi.

bezsporne

Z. P. (1) czuła się zaniepokojona swoją sytuacją życiową, gdyż uzyskiwała niewysokie świadczenie. Dlatego szukała rozwiązania, mając na uwadze sporną nieruchomość. Córka nie podjęła się wiążących zobowiązań. Z. P. (1) ostatecznie porozumiała się z synem i jego żoną, zawierając sporną umowę. Oni uznali, że są gotowi podjąć zobowiązania wobec Z. P. (1), wynikające z umowy dożywocia, choć mieszkają odrębnie. Z. P. (1) jest bowiem obecnie dostatecznie samodzielna i nie było potrzeby wprowadzenia zmian związanych z zamieszkiwaniem, zwłaszcza że spór z powódką nie sprzyja innym rozwiązaniom.

dowód: zeznania pozwanych – k. 196v-201v

Przed drugą rozprawą, na której miała zapaść decyzja co do dalszego toku postępowania, powódka złożyła wniosek o ubezwłasnowolnienie Z. P. (1), mimo że w zaświadczeniu z 17.03.2021 r. lekarz psychiatra ponownie stwierdził, że jej stan jest stabilny.

dowód: ksero wniosku - k. 178-187

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

1. Sąd nadał bieg sprawie, mimo oczywistych wątpliwości co do legitymacji z art. 189 kpc, w sytuacji gdy chodziło o ustalenie nieważności czynności prawnej sporządzonej przed notariuszem. Faktem powszechnie znanym jest, że ta forma gwarantuje zachowanie należytej staranności przy odbieraniu oświadczeń woli, a notariusze postępują zgodnie z wypracowaną metodyką. Przy tym zasadą jest wciąż swobodny obrót cywilny, w którym osoba dorosła ma zdolność do czynności prawnych (bez konieczności wykazywania tej zdolności w momencie ich dokonywania). Podjęcie działań podważających tę wolność musi podlegać wobec tego bieżącej kontroli sądu, by zapobiec naruszeniu praw podstawowych. Dlatego przekonanie powódki, że posiada interes prawny w podważaniu umowy, gdyż pozbawia ją to praw do spadku po matce, która scedowała swój tytuł do nieruchomości stanowiącej współwłasność stron, było niezasadne, jeśli nie prowadziło do potwierdzenia, że Z. P. złożyła nieważne oświadczenie woli. Natomiast twierdzenia o nakładach poczynionych na nieruchomość mogą mieć znaczenie w przy zniesieniu współwłasności, gdyż Z. P. jako właściciel nie mogła być pozbawiona możliwości decydowania o swym prawie, w tym ograniczenia takiego nie stanowi art. 1036 kc, zakładając, że strony są jeszcze na etapie działu spadku, a nie zniesienia współwłasności (poprzez sporną umowę zmienił się tylko uprawniony do większej części udziałów, a w pozostałym zakresie zmiany nie nastąpiły i Z. P. nie miała zobowiązań wobec powódki, by ta wskazywała, że doszło do naruszenia uprawnień w zakresie jej udziału, zwłaszcza że czynności toczyły się w kręgu współwłaścicieli wskutek dziedziczenia).

2. Sąd uznał, że dowody zebrane w sprawie są wystarczające do jej rozstrzygnięcia, jak i nie dają podstaw do dalszego ingerowanie w sferę danych wrażliwych, czego oczekiwała powódka, pozostając w przekonaniu, że należy do sprawy dołączyć dokumentację medyczną matki i brata, a także przeprowadzić dowód z opinii biegłego psychiatry.

Dokumenty złożone przez strony, jak i zdjęcia - nie budziły wątpliwości, ale zeznania naznaczone były subiektywizmem własnej oceny, jak i naturalną niedokładnością postrzegania, jak i wybiórczością relacji. Dlatego sąd miał na uwadze pojawiające się w nich informacje o faktach, co nie podważało ich wiarygodności, ale nie zawsze prowadziło to do takich samych wniosków (szczególnie kuriozalna w kontekście wiedzy ogólnej dostępnej każdemu była wypowiedź O. S., że Z. P. powinna być umieszczona w szpitalu, podczas gdy pozwana jest pod stałą opieką lekarzy i nie dostała od nich takiego zalecenia i na tym przykładzie sąd chciał pokazać bezwartościowość zbliżonych wypowiedzi o poszczególnych zachowaniach pozwanej). Wątpliwość co do prawdziwości pojawiła się głównie odnośnie nieprawidłowego rozpalenia pieca przez Z. P., ale był to jeden incydent, który nie rzutował na całość oceny, więc zbędne było jego analizowanie. Podobnie mimo, że nie doszło do potwierdzenia, kto jest widoczny przy przeszukiwaniu (?) śmietnika na nagraniu, to fakt gromadzenia surowców wtórnych przez Z. P., które zalegają w różnych miejscach - nie był sporny.

3. Konkludując dokonane w sprawie ustalenia należało stwierdzić na podstawie art. 233 § 1 kpc1 bez dopuszczania dowodu z opinii biegłego (jak i w powiązaniu – dalszej dokumentacji medycznej), że nie zaistniały przesłanki z art. 82

kc (jak i art. 235² § 1 kpc i 227 kpc – zob. też dalsze uwagi w pkt. 5, by dalej weryfikować tę podstawę zwł. w kontekście art. 189 kpc wymagającego interesu prawnego do prowadzenia postępowania w zakresie ustalania faktu prawnego, więc i faktów mających do niego doprowadzić).

Zgodnie z art. 278 § 1 kpc :

W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W konsekwencji SN w wyroku z dnia 13 stycznia 2005 r., IV CK (...) stwierdził, że art. 278 § 1 kpc nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, lecz określa przesłanki dopuszczenia takiego dowodu w sytuacji, gdy zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze kpc strona wnioskuje o jego przeprowadzenie.

Art. 82 kc wymaga dla ustalenia nieważności oświadczenie woli, by stwierdzone zostało, że złożyła osoba, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sama redakcja ww. przepisu, w tym nawiązaniu w jego dalszej części do choroby/zaburzeń psychicznych jako przypadku, w którym może dojść do wyłączenia świadomego/swobodnego wyrażenia woli – wskazuje, że sam fakt choroby nie prowadzi do nieważności oświadczenia woli².

Powyższe rozważania sądu już znalazły potwierdzenie w publikowanych poglądach – zob. teza 5 komentarza pod red. K. P. do art. 82 w L.:

Określenie stopnia świadomości pracownika w chwili składania przez niego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron (art. 82 KC w zw. z art. 300 KP) może nastąpić na podstawie innych dowodów niż opinia biegłych (art. 278 § 1 KPC). Takim innym, stosownym dowodem mogą być akta sądowe zawierające orzeczenia oraz opinie lekarskie dotyczące stanu zdrowia psychicznego i fizycznego pracownika wydane w postępowaniu rentowym (wyr. SN z 26.1.1999 r., I PKN (...), OSNAPiUS (...), Nr (...), poz. (...)).

W tezach 2-4 przedstawiono definicje swobody i świadomości:

Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, nie musi więc oznaczać zupełnego zaniku świadomości. Brak świadomości charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia posunięć własnych lub też innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania.

Brak swobody : stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte rozważaną wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie .

Zauważa się też, że nie bez znaczenia dla oceny stanu świadomości takiej osoby jest fakt, że w chwili zawierania umowy korzystała ona z pomocy adwokata.

4. W kontekście powyższego widoczne jest, że nie było przyczyn, dla których należało mieć wątpliwości, zwłaszcza uzasadnionych – co do ważności oświadczenia woli Z. P. o dokonaniu darowizny w zamian za dożycie i nie tylko sąd miał możliwość przekonać się o tym w ciągu kilku godzin wyjaśnienia sprawy na rozprawie w wieloaspektowej rozmowie ze stronami. Zrobiła nawet więcej niż wiele innych osób, które nie podejmują samodzielnie działań, by zagwarantować swoją sytuację. Zawarta umowa chroni ją dostatecznie, gdyż jeżeli nie będzie realizowana opieka, może rozwiązać umowę. Powódka miała możliwość zgłoszenia swojego akcesu przed bratem, ale poprzestała na przeświadczeniu, że korzystanie z prawa nabytego po ojcu, który zmarł przedwcześnie, daje jej odpowiednią samodzielność w decydowaniu o nieruchomości, którą „wypracowali” w swym związku rodzice.

Sam fakt choroby Z. P. (czy jej syna) nie podważa jej (jego) zdolności do czynności prawnych i pełnoprawnego udziału w obrocie prawnym. Zachowania, na które powołała się powódka dotyczyły dawnych zaostżeń, a samo zbieractwo mimo uciążliwości dla innych współmieszkańców - nie stworzyło zagrożenia, zwłaszcza że sami nie przystąpili do wsparcia Z. P. w uporządkowaniu terenu i pomieszczeń. Powiązane przy tym było z gromadzeniem surowców, które mają przynosić korzyści. Inne zachowania, które nie zostały dostatecznie doprecyzowane (a wobec syna w ogóle nie zostały wskazane i przy tym pełni on pełnoprawną rolę społeczną) poza sprawą chryzantem (do której podane zostało wyjaśnienie), także nie wskazywały na przekroczenie progów, które istotnie naruszają spotykane w życiu codziennym normy/przypadki zachowań. Widoczne natomiast jest, że Z. P. szuka jakiejś aktywności życiowej, by mieć pożyteczne zajęcie i dziwi, że powódka uważa altruizm, empatię za naruszenie norm (vide np. zgłoszenie do opieki społecznej z ofertą pomocy innym, zwłaszcza przy obecnych tendencjach aktywizacji osób dysponujących czasem, by angażowały się w działalność społeczną na rzecz innych w zakresie posiadanych umiejętności). Poza tym Z. P. pozostaje pod opieką lekarską, z której nie wynikały wskazania do wzmożonej działań i to nawet w okresach załamań.

5. Wobec przedstawionego wyводу widoczne jest także, że kontynuacja postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami powódki - stanowiłaby naruszenie. Sąd podjąłby decyzje, które nieadekwatnie i nieproporcjonalnie ingerowałyby w prawa podstawowe, szczególnie chronione, wbrew wykładni prokonstytucyjnej i uznawanym standardom międzynarodowym (wywodzonym z art. 8 EKPC i art. 7 i 8 KPP). Już regulacja kodeksu postępowania cywilnego zawężyła możliwość badania osoby (art. 298 kpc), strona może być obligowana do poddania się im pod rygiem negatywnych skutków procesowych (art. 6 kc czy art. 233 § 2 kpc), co także powinno być jednak wyważone. Stąd wobec wskazań powódki, by biegli wypowiedzieli się w oparciu o dokumentację, w pierw należy wskazać, że inna jest sytuacja, gdy strony są zaskakiwane czynnością prawną po śmierci spadkodawcy, a inna gdy na bieżąco mogą z jego udziałem zweryfikować pozasądowo potrzebę negocjowania czynności prawnych.

Przytoczona regulacja wyższego rzędu praw podstawowych prowadzi do badania celowości użycia danych (por. art. 52 ust. 1 (...)), by nie nastąpiła arbitralna ingerencja władzy publicznej w tę sferę (tu poprzez żądanie dalszej dokumentacji medycznej i obligowanie do poddania się/znoszenia dowodu z opinii biegłego lekarza), a jak w toku wyводу było wykazywane – taka nie ziściła wobec przeprowadzonych ustaleń. Granice interesu prawnego powódki zostały tym samym dostatecznie zweryfikowane w procesie sądowym i nie ma dalszej podstawy do wnioskowanych przez nią decyzji dowodowych wskutek czego doszłoby do nieuzasadnionego wejścia w sferę prawną szczególnie chronioną dwojga pozwanych.

6. Nadmienić też można, że od dłuższego czasu w ogóle poddawana jest krytyce instytucja ubezwłasnowolnienia (liczne opracowania są dostępne w internecie) ze wskazaniem, że uprawniony powinien podejmować decyzje z odpowiednim wsparciem. A w tej sprawie –gdzie odwoływano się do sytuacji mającej uzasadniać ubezwłasnowolnienie - pozwani byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, a nadto sąd także zważał, czy ich prawa są chronione (czy działają z rozeznaniem i swobodnie) i zdaniem sądu warunki na sali rozpraw dawały ku temu możliwość, jak i strona powodowa miała możliwość do rozsądnej i racjonalnej konstatacji. Wypowiedzi powódki wskazywały jednak, że nie ma orientacji prawnej nie tylko w specyfice powództwa, na które się zdecydowała (vide niezasadne uwagi do rutynowych zwrotów aktu notarialnego), lecz przy tym kierowała się subiektywnym przeświadczeniem o nieograniczonym prawie do nieruchomości z racji zamieszkania na niej po śmierci ojca i odziedziczeniu części udziału oraz poniesieniu nakładów.

Niezależnie od powyższego sąd nie uwzględnił wniosku o zawieszenie postępowania wobec wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie, także dlatego że miał odnieść się do jednej czynności, a postępowanie nieprocesowe w sprawie ubezwłasnowolnienia dotyczy szerszego spektrum funkcjonowania i sąd w nim dokonuje wiążącego ustalenia postanowieniem kończącym sprawę. Nie doszłoby więc wskutek tej decyzji samoistnie do podważenia badanej czynności.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. § 2 pkt. 7 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

1 por. teza 6 w komentarzu pod red. T. E. w Lex, która dobrze podsumowuje problem procesowy niniejszej sprawy, czyli konieczności prowadzenia wszechstronnej jej analizy przy podejmowania kolejnych decyzji procesowych w zakresie prawa materialnego, jak i proceduralnego:

Uważa się też, że granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Musi bowiem istnieć zgodność między wewnętrznym przekonaniem sędziego, ukształtowanym na podstawie logicznej i wszechstronnej analizy dowodów, a jego świadomością prawną (por. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, nr 4). Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa. Por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN(...), OSNC (...), nr (...), poz.(...); wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN (...), OSNP 2002, nr (...), poz. (...).

2 Występowanie objawów choroby psychicznej nie jest równoznaczne z niezdolnością do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli (wyr. SN z 20.4.2017 r., II CSK (...))

3 jako przykład kodyfikacji podsumowującej wykładnię, jaką należy przeprowadzić z uwzględnieniem ww. przepisów można przytoczyć - art. 52. K. P. (4) UE - Zakres i wykładnia praw i zasad:

1. Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób.

2. P. uznane w niniejszej Karcie, które są przedmiotem postanowień Traktatów, są wykonywane na warunkach i w granicach w nich określonych.

3. W zakresie, w jakim niniejsza Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Niniejsze postanowienie nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę.

4. W zakresie, w jakim niniejsza Karta uznaje prawa podstawowe wynikające ze wspólnych tradycji konstytucyjnych Państw Członkowskich, prawa te interpretuje się zgodnie z tymi tradycjami.

5. Postanowienia niniejszej Karty zawierające zasady mogą być wprowadzane w życie przez akty prawodawcze i wykonawcze przyjęte przez instytucje, organy i jednostki organizacyjne Unii oraz przez akty Państw Członkowskich, gdy wykonują one prawo Unii, korzystając ze swoich odpowiednich uprawnień. Można się na nie powoływać w sądzie jedynie w celu wykładni tych aktów i kontroli ich legalności.

6. Ustawodawstwa i praktyki krajowe uwzględnia się w pełni, jak przewiduje to niniejsza Karta.

7. Wyjaśnienia sporządzone w celu wskazania wykładni niniejszej Karty są należycie uwzględniane przez sądy Unii i Państw Członkowskich.